

Andrzej Orczykowski, Zdzisław Malczewski, Eugeniusz Sakowicz

Biuletyn polonijny

Collectanea Theologica 77/3, 165-182

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN POLONIJNY (60)

ZAWARTOŚĆ: I. Prawa człowieka w Orędziach Ojca Świętego Jana Pawła II na Światowy Dzień Migranta; II. Specyfika duszpasterstwa Polaków na Wschodzie w świetle uchwał II Polskiego Synodu Plenarnego; III. „Projecões. Revista de estudos polono-brasileiros” czasopiśmie polonijnym w Brazylii*.

I. PRAWA CZŁOWIEKA W ORĘDZIACH OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II NA ŚWIATOWY DZIEŃ MIGRANTA

Zjawisko współczesnej migracji niesie ze sobą nie tylko problemy natury społecznej, ekonomicznej, kulturalnej czy politycznej, ale również religijnej i pastoralnej. W ramach prawnie określonej i faktycznie zorganizowanej opieki duszpasterskiej nad migrantami ustanowiono w Kościele, m.in. Dzień Migranta (*Dies migratoris*)¹. Genezy Dnia Migranta należy szukać w diecezjach włoskich, gdzie tamtejsi biskupi wyznaczali dzień, w którym zbierano ofiary na rzecz pomocy dla masowo emigrujących rodaków do obu Ameryk i niektórych krajów Europy. Od 1914 r. na życzenie papieża Benedykta XV we Włoszech obchodzono Dzień Emigranta Włoskiego². Z upływem czasu Dzień Emigranta, zwany inaczej Dniem Migranta lub Dniem Migracji zaczęto obchodzić także w innych krajach³, w tym również w Polsce⁴. W tzw.

* Redaktorem Biuletynu polonijnego jest Eugeniusz Sakowicz, Warszawa-Lublin.

¹ Pontificio Consiglio della Pastorale per i Migranti e gli Itineranti, *Istruzione „Erga migrantes caritas Christi” (La carità di Cristo verso i migranti)* (3 V 2004) (dalej: EMCC), Città del Vaticano 2004, nr 29, 72; wersje w językach używanych przez Stolicę Apostolską: *People on the Move* 36 (2004) nr 95.

² *Sacra Congregatio Consistorialis, Litterae circulares ad R. mos Ordinarius Dioecesium Italiae, de spirituali emigrantium cura* (6 XII 1914), Acta Apostolicae Sedis. Commentarium officiale (dalej: AAS) 6/1914, s. 699-701.

³ *Sacra Congregatio Consistorialis, Litterae circulares ad R. mos Americae Ordinarios, de emigrantium Itolorum cura* (22 II 1915), AAS 7/1915, s. 145-146.

⁴ W Polsce na polecenie kard. Augusta Hlonda w dniach 9-15 VI 1930 r. obchodzono Tydzień Emigranta Polaka, który później obchodzono jako Dzień Opieki nad Polakami na Obczyźnie; zob. *Miesięcznik Kościelny* 45 (1930) nr 6, s. 66-67. Natomiast od 1937 r. obchodzono Dzień Polaka z Zagranicy. Od tego czasu była to coroczna uroczystość o charakterze religijnym i narodowym mająca na celu budzenie u wiernych poczucie odpowiedzialności za duchową i materialną pomoc dla migrantów i ich duszpasterzy oraz rozwijanie ducha brater-

Wielkiej Karcie Migrantów – jak określa się konstytucję apostołską *Exul familia* – podkreślono znaczenie troski Kościoła o emigrantów i stworzenie właściwego stosunku wiernych do zjawiska migracji oraz ukazywanie duchowych niebezpieczeństw i problemów z nim związanych⁵. W dziele opieki nad emigrantami pomocnym ma być Dzień Emigranta przeżywany w całym Kościele⁶. Dzień Migranta obchodzony w takim czasie i taki sposób, jak to doradzają miejscowe warunki i postulaty społeczności świeckiej – ma na celu zwrócenie uwagi na aktualne problemy migrantów oraz budzenie poczucia odpowiedzialności za duchową i materialną pomoc dla „ludzi w drodze”⁷.

Jan Paweł II w poszczególnych latach swojego pontyfikatu kierował do całego Kościoła i świata orędzia na Światowy Dzień Migranta, w których podejmował aktualne tematy dotyczące tego zjawiska. Wśród problemów migracji poruszonych przez papieża-Polaka na czoło wysuwają się kwestie związane z zapewnieniem migrantom wszechstronnej – szczególnie duszpasterskiej – opieki. Jan Paweł II w tych orędziach wyraźnie występował w obronie praw należnych migrantom oraz zwracał uwagę na te, które we współczesnym świecie są najbardziej zagrożone. Papież przypominał o prawie do nieemigrowania; prawie człowieka do emigrowania; prawie migranta do zachowania własnej tożsamości; prawie do zawarcia małżeństwa; prawie do życia we własnej rodzinie; prawach rodziny.

Prawo do nieemigrowania

Ojciec Święty zwraca uwagę na fakt, że – mówiąc o migrantach – trzeba brać pod uwagę warunki życia w krajach ich pochodzenia. Panuje w nich zazwyczaj wielkie ubóstwo, które często pogłębia się pod wpływem zadłużenia zagranicznego. Papież, odwołując się do listu apostołskiego *Tertio millennio adveniente*, przypomina, że „chrześcijanie, nawiązując do zasad zapisanych w Księdze Kapłańskiej (25, 8-28), powinni stać się rzecznikami wszystkich ubogich świata, proponując, aby Wielki Jubileusz Roku 2000 stał się, między innymi, sposobnością do przemyślenia sprawy redukcji, jeśli nie całkowitej likwidacji zadłużenia międzynarodowego, które ciąży na losach wielu narodów” (nr 51). Jest to jeden z aspek-

stwa między różnymi grupami etnicznymi; zob. *Dzień Polaka za Granicą*, Głos Seminarium Zagranicznego 5 (1937) nr 1, s. 5.

⁵ P i u s XII, *Constitutio Apostolica de spirituali emigrantium cura „Exul Familia”* (1 VIII 1952) (dalej: EF), AAS 44/1952, s. 649-704, 45-47.

⁶ W EF zapisano dyspozycje dotyczące organizowania Dnia Emigranta Włoskiego (nr 48, 49 § 1, 50) oraz odpowiednio do emigrantów innych narodowości czy języków Dnia Emigranta (nr 49 § 2).

⁷ *Sacra Congregatio pro Episcopis, Instructio „De pastorali migratorum cura”* (22 VIII 1969), AAS 61/1969, s. 614-643, nr 24 § 5-6; EMCC, nr 21.

toż migracji, które najściślej łączą je z jubileuszem, nie tylko dlatego, że ze wspomnianych krajów biorą początek najsilniejsze ruchy migracyjne, ale przede wszystkim dlatego, że jubileusz, proponując określoną wizję podziału dóbr ziemi, która potępia zasadę wyłącznej własności (por. Kpł 25, 23), skłania człowieka wierzącego do otwarcia się na ubogich i cudzoziemców. W dawnych epokach narastający kontrast między bogatymi a ubogimi, uniemożliwiający normalne współistnienie społeczne, stwarzał co jakiś czas konieczność przywracania pierwotnej równowagi majątkowej, co pozwalało na dalszy uporządkowany rozwój społeczny. Znosząc w ten sposób zobowiązania ciężące na ludziach, którzy popadli w niewolę z powodu zadłużenia, ustanawiano od nowa pewną formę równości. Biblijne przepisy dotyczące jubileuszu to jedna z wielu form korygowania nierównowagi społecznej, wytworzonej przez podstępne mechanizmy, których ofiarą padają ludzie zmuszeni do zaciągnięcia długów, by przeżyć. Zjawisko to, które wówczas dotyczyło stosunków między mieszkańcami jednego kraju, obecnie nabiera wymiarów bardziej dramatycznych w związku z globalizacją ekonomii i handlu, zachodzącą w relacjach między państwami i regionami świata. Aby dysproporcje między krajami bogatymi a ubogimi nie stały się nieodwracalne, co miałyby tragiczne konsekwencje dla całej ludzkości, trzeba znaleźć konkretne i skuteczne formy realizacji biblijnego nakazu, które pozwolą dokonać niezbędnej rewizji zadłużenia krajów ubogich wobec krajów bogatych⁸.

Jan Paweł II wyraża pragnienie, aby jubileusz stał się, zgodnie z postulatami zgłaszanymi z wielu stron, sposobnością do znalezienia stosownych rozwiązań i do stworzenia krajom ubogim nowych warunków godnego i uporządkowanego rozwoju. Współczesny świat, w którym tak wiele jest przejawów niesprawiedliwości i egoizmu, okazuje jednocześnie zaskakującą gotowość do obrony słabych i ubogich. W ostatnich latach można zauważyć, że wśród chrześcijan wzrasta solidarność, która pobudza do bardziej wyrazistego świadectwa o Ewangelii miłości. Umiłowanie ubogich i służba im nie powinny jednak skłaniać do myślenia, że wiara jest mniej potrzebna, ani wprowadzać sztucznego podziału w jedynym i nierozłącznym przykazaniu Bożym, które nakazuje miłować jednocześnie Boga i bliźniego⁹. Gdy zrozumienie tego problemu utrudniają przesady i ksenofobia, Kościół musi wystąpić jako rzecznik braterstwa, wspierając swoje nauczanie gestami, które dają świadectwo prymatu miłości. Solidarność oznacza przyjęcie odpowiedzialności za kogoś, kto znajduje się w trudnej sytuacji. Dla chrześcijanina imigrant nie

⁸ Giovanni Paolo II, *Il giubileo porta il credente ad aprirsi allo straniero. Messaggio per la giornata mondiale del migrante* (2 II 1999) Quaderno di Servizio Migranti (dalej: QSM) 27, s. 149-154, 8.

⁹ Johannes Paulus II, *Ob diem migrantibus dictum missus* (21 VIII 1996), AAS 89/1997, s. 136-141, 3.

jest jedynie człowiekiem, którego należy szanować zgodnie z przepisami ustalonymi przez prawo, ale osobą, której obecność stanowi dla niego wyzwanie i za której potrzeby jest odpowiedzialny. „Gdzie jest brat twój?” (Rdz 4, 9). Odpowiedź na to pytanie nie powinna zamykać się w granicach wyznaczonych przez prawo, ale kierować się logiką solidarności¹⁰.

Jan Paweł II podkreśla, że należy się troszczyć o zabezpieczenie przede wszystkim prawa do nieemigrowania, to znaczy do godnego życia w pokoju we własnej ojczyźnie. Przez rozsądną politykę władz lokalnych i ogólnokrajowych, handel oparty na relacjach bardziej partnerskich oraz solidarną współpracą międzynarodową należy zadbać o to, by każdy kraj mógł zapewnić swoim mieszkańcom nie tylko wolność wyrażania poglądów i swobodę poruszania się, ale także możliwość zaspokojenia podstawowych potrzeb, takich jak wyżywienie, zdrowie, praca, mieszkanie, wykształcenie. Niemożliwość ich zaspokojenia zmusza wielu ludzi do emigracji. Istnieje zatem także prawo do emigracji, u którego podstaw leży zasada powszechnego przeznaczenia dóbr tego świata¹¹.

Prawo człowieka do migracji

Ojciec Święty przypomina, iż człowiek ma prawo do migracji. Kościół uznaje, że każdemu prawo to przysługuje w podwójnym aspekcie: mianowicie ma on możliwość opuścić własny kraj oraz udać się do innego w poszukiwaniu lepszych warunków życia. Korzystanie z tego prawa musi być, oczywiście, odpowiednio regulowane, ponieważ jego nieuporządkowane stosowanie przynosiłoby szkodę i zagrażałoby dobru wspólnemu społeczności, które przyjmują migrantów. Papież zauważa, że przeplatanie się wielu różnych interesów sprawia, iż obok ustaw poszczególnych krajów potrzebne są normy międzynarodowe określające prawa wszystkich zainteresowanych, tak by można było zapobiec decyzjom jednostronnym, na niekorzyść słabszych. Jan Paweł II, podejmując ten temat, przypomina, że chociaż prawdą jest, iż kraje wysoko rozwinięte nie zawsze są zdolne wchłonąć wszystkich emigrantów, jednak, określając granicę tej zdolności, nie mogą kierować się wyłącznie pragnieniem ochrony własnego dobrobytu, zapominając o rzeczywistych potrzebach tych, którym dramatyczne okoliczności każą szukać gościny gdzie indziej¹².

¹⁰ G i o v a n n i P a o l o II, *La condizione di irregolarità legale non consente sconti sulla dignità del migrante. Messaggio per la giornata mondiale del migrante* (25 VII 1995), QSM 15, s. 57-60, 5.

¹¹ J o a n n e s P a u l u s II, *Ob diem migratoribus et itinerantibus dicatum* (15 XII 2003), AAS 96/2004, s. 427-430, 3.

¹² T e n z e, *Ob diem migratoribus et itinerantibus dicatum* (dalej: 2 II 2001), AAS 93/2001, s. 377-384, 3.

Jan Paweł II przypomina, że prawo do emigracji łączy się ściśle z chrześcijańskim obowiązkiem udzielania gościnności. Kościół – jako Matka i Nauczycielka – zabiega o to, by godność każdego człowieka była szanowana, a imigrant był przyjmowany jak brat, oraz by cała ludzkość tworzyła jedną rodzinę, umiejącą rozumnie docenić różne kultury, które ją współtworzą. W Jezusie Bóg przyszedł, by poprosić ludzi o gościnę. Wskazuje przez to, że cnotą typową dla osoby wierzącej jest gotowość przyjęcia z miłością drugiego człowieka. Jezus zechciał narodzić się w rodzinie, która nie znalazła miejsca w betlejemskiej gospodzie (por. Łk 2, 7), i przeżył doświadczenie ucieczki do Egiptu (por. Mt 2, 14). Jezus, który „nie miał miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć” (Mt 8, 20), prosił o gościnę napotykanym ludzi. Do Zacheusza powiedział: „Dziś muszę się zatrzymać w twoim domu” (Łk 19, 5). Utożsamia się nawet z cudzoziemcem potrzebującym schronienia: „Byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie” (Mt 25, 35). Gdy wysyłał swoich uczniów na misję, uznał, że gościnność, jaka zostanie im okazana, będzie dotyczyć Jego osoby: „Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał” (Mt 10, 40). Obowiązek udzielenia gościnności szczególnie mocno akcentuje Jan Paweł II w Roku Jubileuszowym oraz w kontekście narastających wszędzie przemieszczeń ludności. Papież stawia pytanie: „Jakże mogliby ochrzczeni twierdzić, że przyjmują Chrystusa, jeżeli zamykają drzwi przed cudzoziemcem, który do nich przychodzi?” Syn Boży stał się człowiekiem, aby dotrzeć do wszystkich, a szczególnie upodobał sobie najmniejszych, odrzuconych, obcych. Gdy rozpoczynał swoją misję w Nazarecie, przedstawił się jako Mesjasz, który głosi Dobrą Nowinę ubogim, przynosi wolność więźniom, przywraca wzrok ślepcom. Przychodzi, aby ogłosić „rok łaski od Pana” (Łk 4, 18), który jest wyzwoleniem i początkiem nowej epoki braterstwa i solidarności. To działanie Chrystusa, zawsze obecne w Kościele, ma prowadzić do tego, by wszyscy, którzy czują się obcy, włączyli się w nową braterską wspólnotę; uczniowie zaś są powołani, aby stawać się sługami tego miłosierdzia, ażeby nikt się nie zagubił (por. J 6, 39)¹³.

Prawo migranta do tożsamości

Jan Paweł II zauważa, że obecne czasy charakteryzują głębokie przemiany w sposobie życia i myślenia, które obok elementów pozytywnych niosą z sobą nieuchronnie zjawiska dwuznaczne. Poczucie tymczasowości skłania np. do wybierania tego, co nowe nieraz ze szkodą dla stabilnej i wyraźnej hierarchii wartości; za-

¹³ Giovanni Paolo II, *La figura dell' esule dà al giubileo un significato concreto: per i credenti esso diventa richiamo al cambiamento di vita. Messaggio per la giornata mondiale del migrante* (21 XI 1999), Migranti-press 50, s. 6-8, 5.

razem umysł ludzki staje się bardziej chłonny i otwarty, wrażliwy i skłonny do dialogu. Taki klimat może pobudzić człowieka do pogłębienia własnych przekonań, ale także do ulegania łatwemu relatywizmowi. Zmiana miejsca pobytu wiąże się zawsze z wykorzystaniem z rodzimego środowiska, co często pociąga za sobą doświadczenie dotkliwej samotności i ryzyko zagubienia się w anonimowym tłumie. Te sytuacje mogą prowadzić do odrzucenia nowego kontekstu, ale także do jego bezkrytycznej akceptacji, która oznacza bunt wobec dotychczasowych doświadczeń. Czasem występuje też skłonność do biernego przystosowania, która łatwo może stać się źródłem alienacji kulturowej i społecznej. Przemieszczanie się ludzi stwarza możliwości otwarcia się na innych, spotkania, tworzenia związków, ale trzeba też dostrzegać, że rodzi ono czasem wrogość wobec jednostek i społeczności, która stanowi wytwór ciasnej mentalności, występującej w społeczeństwach nękanych przez różne napięcia i lęki¹⁴. Papież zauważa, że zróżnicowane warunki życia przybierają – również we wspólnocie kościelnej – kształt trudnych powikłań; jedynie poszanowanie praw i wypełnianie obowiązków może być pomocne w ich rozwiązaniu¹⁵.

Kościół stara się zawsze pamiętać o tych ważnych problemach w swojej pracy duszpasterskiej. Celem głoszenia Ewangelii jest integralne zbawienie człowieka, jego prawdziwe i skuteczne wyzwolenie przez zapewnienie mu warunków życia liczących z jego godnością. Wiedza o człowieku – jaką Kościół zyskał w Chrystusie – każe mu głosić podstawowe prawa ludzkie i występować w ich obronie, gdy są łamane. Dlatego Kościół niestrudzenie przypomina o godności człowieka i broni jej, ukazując niezwykłe prawa, jakie z niej wypływają. Trzeba oczywiście połączyć zasadę poszanowania odmienności kulturowych z ochroną wspólnych wartości, z których nie wolno rezygnować, gdyż ich fundamentem są uniwersalne prawa człowieka¹⁶. Należą do nich zwłaszcza prawo do ojczyzny, do swobodnego zamieszkiwania we własnym kraju, życia wspólnie z rodziną, posiadania dóbr niezbędnych do godziwego życia, do zachowania i rozwijania własnego dziedzictwa etnicznego, kulturowego i językowego, publicznego wyznawania swojej religii, a wreszcie do tego, by w każdych okolicznościach być szanowanym i traktowanym w sposób odpowiadający godności istoty ludzkiej¹⁷. Prawa te znajdują konkretne zastosowanie w koncepcji powszechnego dobra wspólnego. Ogarnia ona całą rodzinę narodów, przekraczając granice egoistycznych nacjonalizmów.

¹⁴ 2 II 2001, 2.

¹⁵ J o a n n e s P a u l u s II, *Ob diem in universa Ecclesia migrantibus dicatum missus* (16 VII 1985), AAS 77/1985, s. 1161-1165, 2.

¹⁶ T e n ż e, *Ob Diem in universo orbe migrantibus et profugis dicatum in annum 2005* (24 XI 2004), AAS, 97/2005, s. 173-175, 2.

¹⁷ 2 II 2001, 3.

Prawo do zawarcia małżeństwa

Papież wieloaspektowo porusza kwestie dotyczące prawa do zawierania małżeństwa. Zauważa, że świadome i roztropne zawarcie małżeństwa mieszanego wymaga znajomości istotnych elementów określających tożsamość obydwu Kościołów czy Wspólnot kościelnych – tego, co je łączy, i tego, co je różni. Pokonawszy ewentualne uprzedzenia, każdy z małżonków wnosi w małżeństwo własną wrażliwość osobową i religijną, by przez to wzbogacić wspólne życie i przyczynić się do wychowania dzieci, w czym zawsze należy inspirować się wiarą. Małżonek katolicki winien wypełniać te obowiązki zgodnie z zasadami wynikającymi z jego przynależności kościelnej¹⁸. Jan Paweł II zauważa, że można odnotować znaczny wzrost liczby małżeństw zawieranych między katolikami a osobami wyznającymi religie niechrześcijańskie. Szacunek należny tym tradycjom religijnym nie może przesłaniać faktu, że konieczne jest, by dla tych małżeństw Konferencje Episkopatów oraz poszczególni biskupi podjęli odpowiednie środki pastoralne, mające na celu zapewnienie ochrony wiary małżonka katolickiego i zabezpieczenie mu wolności praktykowania, zwłaszcza w tym, co odnosi się do obowiązku uczynienia wszystkiego, co jest w jego mocy, by dzieci otrzymały chrzest i wychowanie katolickie. Małżonek katolicki winien ponadto być wspierany wszelkimi sposobami w jego zadaniu świadczenia w łonie rodziny przez wiarę i życie katolickie. Ta konieczność jest tym pilniejsza, im większe jest prawdopodobieństwo, że partner katolicki będzie musiał udać się za partnerem niechrześcijańskim do kraju, w którym religia panująca wpływa odczuwalnie na życie całego społeczeństwa i w praktyce ogranicza do minimum przestrzeń wolności innych wyznań¹⁹.

Stosowna katecheza dla narzeczonych reprezentujących odmienne religie nie może ograniczać się tylko do garści przedmałżeńskich pouczeń, lecz musi zmierzać do kształtowania osób o wyraźnej świadomości religijnej, aktywnych w życiu społeczności, świadomych własnych motywacji wiary i nadziei, a także motywów sumienia i wiary swych bliźnich; osób zaangażowanych w służbę ubogim i całej wspólnotie²⁰.

Prawo migrantów do życia we własnej rodzinie

Jan Paweł II wyraża zadowolenie z faktu, że w większości krajów uznaje się prawo migranta do życia w gronie własnej rodziny oraz że wiele instytucji międzynaro-

¹⁸ J o a n n e s P a u l u s II, *Ob diem Migrantibus dicatum missus* (dalej: 31 VII 1992), AAS 85/1993, s. 425-428, 4.

¹⁹ *Tamże*, 5.

²⁰ T e n ż e, *Ob diem in universa Ecclesia migrantibus dicatum* (dalej: 15 VIII 1986), AAS 79/1987, s. 209-216, 5.

dowych potwierdziło je, podkreślając jego aktualność i znaczenie. Stwierdza jednak, że w sprzeczności z uznaniem tego prawa stoją różnego rodzaju przeszkody, które czasem nie pozwalają rzeczywiście z niego korzystać. Uwzględniając szczególnie potrzeby rodzin imigrantów państwo powinno starać się, by nie brakowało im tego, co normalnie zapewnia ono własnym obywatelom. Państwo ma za zadanie bronić ich przed wszelkimi próbami marginalizacji i przejawami rasizmu, kształtując kulturę opartą na szczerzej i czynnej solidarności. W tym celu powinno przygotować wszelkie skuteczne i konkretne środki służące gościnnemu przyjęciu imigrantów, a także instytucje społeczne, które również mogą im stworzyć warunki spokojnego życia i rozwoju odpowiadającego ich ludzkiej godności²¹. Papież przypomina nauczanie II Soboru Watykańskiego, że jeśli chodzi o robotników obcej narodowości, którzy przecież swoją pracą przyczyniają się do rozwoju gospodarczego ludności miejscowej lub danego kraju, należy w stosunku do nich unikać wszelkiej dyskryminacji w zakresie pracy i płacy. Ponadto wszyscy, a przede wszystkim władze państwowe, niech nie uważają ich tylko za zwyczajne narzędzie produkcji, lecz za osoby, i niech im okazują pomoc w sprowadzeniu do siebie rodziny. W takiej perspektywie należy podejmować problemy związane na różne sposoby ze zjawiskiem migracji, takie zwłaszcza, jak kwestia mieszkania, pracy i bezpieczeństwa, a także problemy wynikające z odmienności języka, kultury i wykształcenia²².

Ochrona praw rodziny

Kościół, „sakrament zbawienia” dla wszystkich ludzi, broni podstawowych wartości rodziny niezależnie od wzorca kulturowego, na jakim jest ona oparta, piętnuje także to wszystko, co się jej sprzeciwia. Kościół domaga się dla niej swobody ruchów i decyzji, a także podstawowego, przysługującego rodzinie prawa do wychowania potomstwa. W związku z tym Jan Paweł II stwierdza, że w razie konfliktu między społeczeństwem a rodziną przeważać musi w zasadzie interes tej ostatniej. W bardzo rozpowszechnionych, niestety, przypadkach podziałów w łonie samych rodzin należy, z jednej strony, łagodzić zatargi, zwłaszcza drogą pobudzania wspólnot kościelnych do aktywnego zajmowania się powstającymi na tym tle problemami, z drugiej zaś, nie wolno zaniedbywać niczego, co mogłoby pomóc w przezwyciężaniu wszelkich sytuacji tymczasowości. Należy zawsze zabiegać o pełną jedność rodzin i o to, by rodzina emigranta zawsze mogła znaleźć dla siebie miejsce, jakiego potrzebuje i jakie z racji jej godności słusznie się jej należy, na równi z rodzinami miejscowymi. „Rodziny emigrantów (...) po-

²¹ 31 VII 1992, 1.

²² *Tamże*, 2.

winy znaleźć wszędzie w Kościele swą ojczyznę (...). O ile to możliwe, niech mają zapewnioną posługę kapłanów własnego obrządku, kultury i języka”. Wspólnoty kościelne, nawiązując kontakt z rodzinami emigrantów w miejscach ich zamieszkania, winny być gotowe do niesienia im w razie potrzeby pomocy, a jednocześnie zapraszać do uczestnictwa w życiu parafii. Powstawanie nowych rodzin jest momentem decydującym dla przyszłości zainteresowanych młodych oraz dla pomyślności społeczności cywilnej i kościelnej; jest to zagadnienie stojące poniekąd w centrum zainteresowań młodzieży. Doświadczenia duszpasterstwa emigracji dostarczają obficie dowodów i podkreślają z mocą, że przyszłych małżonków należy informować zarówno w zakresie różnorodnych trudności mogących wpływać na ich związek, jak też – i przede wszystkim – o czynnikach pozytywnych, mogących wzbogacić tenże związek, którego trwałość wymaga zasadniczej zgodności poglądów obu stron, połączonej z gotowością do możliwie najpełniejszego dostosowywania się do siebie nawzajem. W tym punkcie wskazania duszpasterskie muszą być jasne, rzeczowe i logiczne. Winny one uwzględniać fakt, że największe przeszkody dla zawierających małżeństwo stanowią różnice kultur, wykształcenia, religii, osobistych przekonań²³.

Twórcza postawa i zapał misjonarzy oraz osób działających pod kierunkiem duszpasterzy mają tu szerokie pole, zawsze jednak w ramach norm, które Kościół ustalił w Kodeksie Prawa Kanonicznego oraz przez różne zalecenia Konferencji Episkopatów i poszczególnych biskupów. Bowiern przy całym możliwym zróżnicowaniu metod i propozycji nigdy nie wolno tracić sprzed oczu podstawowego wspólnego kierunku, jakim jest urzeczywistnianie planu Boga: aby mężczyzna i kobieta stanowili jedno ciało (por. Mt 19, 6) przez złączenie się węzłem małżeńskim i by tworzyli symboliczny obraz wielkiej tajemnicy wzajemnego stosunku Chrystusa i Kościoła (por. Ef 5, 32). Narzeczeni, pary małżeńskie, rodziny winny być wychowywane w duchu solidarności wzajemnej w obrębie wspólnoty kościelnej oraz wobec całego społeczeństwa. Aczkolwiek podstawą małżeństwa i rodziny jest wolny, osobisty wybór, to jednak zawsze stanowią one fakt społeczny i część wspólnoty kościelnej²⁴.

* * *

Jan Paweł II w orędziach na Światowy Dzień Migranta akcentował aktualne problemy związane ze zjawiskiem migracji. Papieskie przypomnienie o prawach człowieka – migrującego – wskazuje na złożoność i wielowymiarowość te-

²³ 15 VIII 1986, 4.

²⁴ *Tamże*, 6.

go zjawiska, w którym występują zarówno czynniki postępu, jak i powikłania i niebezpieczeństwa zarówno w życiu poszczególnych jednostek, jak i całych społeczeństw. Ojciec Święty akcentował prawo człowieka zarówno do nieemigrowania, jak i do migrowania, oraz podkreślał, że emigrant ma prawo do zachowania swej tożsamości. Orędzia na Światowy Dzień Migranta są znaczącym głosem w obronie prawa migrantów do zawarcia małżeństwa, życia we własnej rodzinie oraz przestrzegania praw rodziny. Podjęcie tych kwestii przez Jana Pawła II jest jego wyraźnym wystąpieniem w obronie praw człowieka należnych migrantom.

Andrzej Orczykowski TChr, Poznań

II. SPECYFIKA DUSZPASTERSTWA POLAKÓW NA WSCHODZIE W ŚWIETLE UCHWAŁ II POLSKIEGO SYNODU PLENARNEGO¹

Należy podkreślić, że Polacy na Wschodzie znaleźli się w wyjątkowej sytuacji, bowiem nie opuszczając terytorium rodzinnego kraju – na skutek zmiany granic państwowych – stali się grupą osób określaną jako „wewnętrznie przesiedleńcy”² i ich faktyczna sytuacja była nawet gorsza niż tych, którzy emigrowali. Gdy w krajach byłego Związku Radzieckiego zapanowała wolność religijna, widoczna stała się potrzeba opieki duszpasterskiej nad mieszkającymi tam Polakami³. W uchwałach II Polskiego Synodu Plenarnego wyszczególniono istnienie siedmiu specyficznych elementów tego rodzaju duszpasterstwa.

Dotknięci przemocą

Tak Synod określa Polaków mieszkających na Białorusi, Litwie, Ukrainie, w Rosji i Kazachstanie, którzy przez wiele lat byli pomijani całkowitym milcze-

¹ II Polski Synod Plenarny odbył się w latach 1991-1999. W tym czasie opracowano *Dokumenty II Polskiego Synodu Plenarnego* ukazujące kierunki odnowy wszystkich dziedzin życia kościelnego w Polsce, które weszły w życie w polskich diecezjach 28 II 2001 r. Księga Uchwał (zob. *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Pallottinum 2001) zawiera czternaście dokumentów. Trzynasty dokument zatytułowany: *Duszpasterstwo polskie za granicą* (dalej: DPZG) po ukazaniu stanu polskiego duszpasterstwa emigracyjnego opisuje duszpasterstwo Polaków na Wschodzie.

² R. W i e r u s z e w s k i, *Konwencja genewska i prawa człowieka*, Z obcej ziemi 13/2001, s. 9.

³ A. R a m s, *Dbać o zachowanie tożsamości religijnej i narodowej. Duszpasterstwo Polaków na Wschodzie* w: W. L e c h o w i c z (red.), *W trzecie tysiąclecie. Komentarz pastoralny do dokumentów II Polskiego Synodu Plenarnego*, Tarnów 2002, s. 214.

niem. Po wojnie 1920 r., w wyniku ustalenia nowych granic politycznych, poza wschodnią granicą Polski pozostały zamieszkujące tam duże liczebnie skupiska polskie. Inwazja sowiecka w 1939 r. i narzucone po II wojnie granice pozostawiły poza Polską wielu Polaków. Ich wywózki z tych ziem (po 1939 r.), w głąb Rosji objęły wielotysięczne rzesze. Powtórzyły się one również pod koniec działań wojennych i po ich zakończeniu⁴. Kościół zawsze pozostawał z nimi w łączności duchowej, bez względu na koniunktury polityczne. Jednak warunki zewnętrzne, w tym polityka władz, czasy komunizmu na rozległych obszarach Związku Radzieckiego sparaliżowały normalne funkcjonowanie struktur kościelnych. Nieliczni kapłani pełnili tam swoje funkcje duszpasterskie w warunkach przypominających czasy pierwszych chrześcijan, a męczeństwo było udziałem wielu katolików, zarówno duchownych, osób zakonnych, jak i świeckich⁵. Polacy na Wschodzie dotknięci przemocą, pozostając wiernymi Chrystusowi i Jego Kościołowi, realizowali swoje życie religijne w ukryciu.

Wiara w ukryciu

Było to styl religijnego życia Polaków za wschodnią granicą⁶. Mimo zamknięcia większości świątyń i drastycznych ograniczeń życia religijnego – dzięki ofiarnym kapłanom, działającym w ukryciu żeńskim zgromadzeniom zakonnym i ludziom świeckim – głównie kobietom w katolickich rodzinach – zachowali oni żywą wiarę i przywiązanie do Kościoła⁷. W wielu sytuacjach w niedziele i święta wierni sami przychodzili do kościoła. Na ołtarz kładli ornat i wszystko, co jest potrzebne do sprawowania mszy św., czytali Pismo Święte, śpiewali, modlili się, płakali i w taki sposób przeżywali swoją wiarę⁸. W ten sposób, na skutek wieloletniego braku kapłanów, za czasów ZSRR w wielu miejscowościach wytworzyły się paraliturgiczne formy pobożności. Wiara katolicka pozostawała w ludzkich sercach. Obecnie, w trakcie reorganizacji struktur Kościoła katolickiego na Wschodzie, podejmuje się również działania, by odpowiedzieć na szczególne potrzeby katolików obrząd-

⁴ DPZG, 18.

⁵ A. Stelechowski, *Problemas da pastoral polônica*, Projeções. Revista de estudos polono-brasileiros 7 (2005) nr 1, s. 97.

⁶ DPZG, 19.

⁷ Zob. К. П о ж а р с к и й, *История Римско-Католической Церкви в Российской Империи (XVIII-XXвв) в документах Российского государственного исторического архива*, Санкт-Петербург-Варшава 1999.

⁸ *Spustoszenie w ludzkich sercach. Alicja Karlic rozmawia z Ks. Franciszkiem Galdysiem SChr polskim kapłanem pracującym na Białorusi*, Profile. Pismo społeczno-kulturalne Polonii 1 (2004) nr 4, s. 51-53.

ków wschodnich⁹. W przechodzeniu od wyznawania wiary w ukryciu do oficjalnej działalności kościelnych struktur znaczącą rolę mają również polscy kapłani.

Polscy duszpasterze na Wschodzie

Wraz z kapłanami wielu innych narodowości Polacy realizują misję Kościoła i są świadectwem jego jedności na całym świecie¹⁰. Również wiele zgromadzeń zakonnych dostrzegło w duszpasterstwie Polaków na Wschodzie nową przestrzeń ewangelizacji, bowiem należą oni do wiernych, którzy doświadczają cierpienia i ze względu na swoją szczególną sytuację nie są jeszcze objęci zwykłym duszpasterstwem¹¹. Po zmianach, które nastąpiły w Imperium Radzieckim po 1989 r., Kościół w Polsce niesie pomoc wiernym w krajach byłego ZSRR. Najważniejszą formą tej pomocy jest praca kapłanów, siostr zakonnych i świeckich wolontariuszy, którzy prowadzą duszpasterstwo wiernych wszystkich narodowości, w tym Polaków. Ich działalność ma również szczególne znaczenie w perspektywie formowania ogólnoświatowej wspólnoty wielokulturowej i wieloreligijnej, koncentrującej się nie tyle wokół zasady tolerancji, ile współpracy w tworzeniu kultury solidarności¹². W ogólnopolskich programach duszpasterskich uwzględniana zostaje troska o duchowe i materialne wspieranie misjonarzy posyłanych na Wschód¹³. Praca nowo mianowanych pasterzy diecezji i administratur apostolskich, a także kapłanów diecezjalnych i zakonnych oraz siostr zakonnych i wolontariuszy świeckich sprawiła, że na Wschodzie odradzają się struktury Kościoła katolickiego, zaś z ruin zaczęły powstawać świątynie.

Odzyskiwanie świątyń

Ofiarna odbudowa kościołów, a nierzadko i wznoszenie nowych, są świadectwem żywej wiary Polaków mieszkających na Wschodzie. Poświęcenia odzyskanych i wyremontowanych oraz nowo wybudowanych katedr i kościołów są kon-

⁹ C. Vasil, *Alcune considerazioni sull'Istruzione EMCC dal punto di vista del diritto delle Chiese Orientali Cattoliche*, *People on the Move* 37 (2005) nr 98, s. 109-110.

¹⁰ DPZG, 20.

¹¹ A. Orczykowski, *Priorytety apostolskie instytutów życia konsekrowanego w Polsce na początku nowego tysiąclecia* w: J. Wroceński, B. Szewczul, A. Orczykowski (red.), *Semel Deo dedicatum non est ad usus humanos ulterius transferendum*, Warszawa 2004, s. 249.

¹² Por. W. Nəcəl, *Pastoralna postawa wobec potrzeb duchowych migrantów w świetle wybranych dokumentów Kościoła. Refleksja w 50. rocznicę ogłoszenia przez Piusa XII konstytucji apostolskiej „Exul Familia”*, *Collectanea Theologica* 73 (2003) nr 3, s. 208-209.

¹³ W. Góralski, *Do czego Synod obliguje Kościół w Polsce. Aspekt prawny* w: W. Góralski, H. Seweryniak (red.), *Oddanie i wytrwałość. Recepcja II Polskiego Synodu Plenarnego*, Warszawa 2004, s. 177.

kretnym przejawem żywotności Kościoła katolickiego na tych terenach. Powstające z gruzów świątynie są materialnym świadectwem odradzającego się tam życia religijnego, opierającego się na tradycyjnej, polskiej kulturze religijnej i języku polskim. Otwieranie świątyń jest symptomem odzyskiwania wolności. Nowe regulacje dotyczące mniejszości narodowych na Litwie, Łotwie, Białorusi, Ukrainie i w Rosji sprawiają, że Polacy również w tych krajach uzyskują prawa „do swobodnego zachowania, rozwijania i wyrażania swojej tożsamości etnicznej, kulturowej, językowej i religijnej”¹⁴. Katolickie świątynie wypełnione wiernymi są wyrazem tożsamości Polaków na Wschodzie.

Prawo do zachowania tożsamości

Polacy mieszkający za wschodnią granicą odzyskali je dzięki zawarciu przez Polskę – na początku lat 90. XX w. – traktatów o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z krajami sąsiadującymi na Wschodzie¹⁵. Polacy na Wschodzie mają świadomość, jak wielkie znaczenie w kształtowaniu tożsamości narodowej ich środowiska ma współpraca z duchowieństwem Kościoła rzymskokatolickiego¹⁶. Jednym z zewnętrznych przejawów tożsamości jest posługiwanie się językiem przodków. Ważną, a zarazem delikatną cechą katolickich wspólnot na Wschodzie jest ich charakter narodowy i – co ma z tym związek – posługiwanie się językiem danego narodu. Pewne napięcia rodzą oczekiwania wiernych dotyczące sprawowania liturgii w ich ojczystym języku i przeciwstawne temu naciski władz lokalnych. Kościół jednak, zawsze będąc świadomy występowania tych problemów, w pracy duszpasterskiej ma na celu jedynie głoszenie Ewangelii, czyli integralne zbawienie człowieka, jego prawdziwe i skuteczne wyzwolenie przez zapewnienie mu warunków liczących z jego godnością, poszanowaniem jego tożsamości i przekazem wiary w języku ojczystym.

Język ojczysty językiem wiary

W tym stwierdzeniu Synod oddaje rzeczywistość Polaków na Wschodzie, utożsamiających się z narodowością polską „językiem serca”. Język jest uważany za najważniejszy znak ich tożsamości narodowej i duchowej odrębności w otaczającym ich środowisku, zaś zrozumienie tego stanu rzeczy ma zasadnicze znaczenie dla duszpasterstwa polskiego na tych ziemiach¹⁷. Wielu wiernych posługujących się

¹⁴ DPZG, 21.

¹⁵ *Tamże*, 22.

¹⁶ K. G., *II Zjazd Kongresu Polaków w Rosji*, Forum Polonijne 4/1997, s. 14.

¹⁷ DPZG, 23.

w życiu codziennym językiem rosyjskim modli się w języku ojczystym, czyli polskim. Naturalne jest zapewnienie wszystkim wiernym opieki duszpasterskiej w ich ojczystym języku. Jednakże duszpasterstwo prowadzone w języku polskim nie powinno polegać na mechanicznym przenoszeniu wzorców duszpasterstwa z Polski, ale raczej na harmonijnym łączeniu tych wzorców z wzorcami duszpasterstwa miejscowego. Zatem, istotną sprawą staje się odpowiednie przygotowanie udających się na Wschód do pracy duszpasterskiej.

Przygotowanie duszpasterzy i siostr zakonnych

Jest to istotne zadanie, dlatego jego dotychczasowe formy powinny być pogłębione i wzbogacone. Specyficzne warunki życia Polaków na Wschodzie wymagają szczególnej formacji ich duszpasterzy. Obok przygotowania językowego powinno ono obejmować przede wszystkim znajomość tożsamości narodowej wiernych, ich specyficznej kultury religijnej – wyrażającej się w zachowaniu dawnych form pobożności – oraz znajomość historii lokalnego Kościoła katolickiego i innych Kościołów¹⁸. Nieodzowne w takim przygotowaniu jest uwzględnienie: przysposobienia do dialogu, przyjmowania inności drugiej osoby – jej cech ludzkich, społecznych i duchowych, a także ograniczeń – wraz z odkrywaniem własnej tożsamości¹⁹. Odpowiednie przygotowanie stanowi warunek owocnej inkulturacji Ewangelii i wypełniania powierzonej przez Kościół kapłanom i innym osobom, odpowiedzialnej misji duszpasterskiej i ewangelizacyjnej. Szczególną rolę w działalności Kościoła na Wschodzie mają osoby zakonne, bowiem całe ich życie jest rozumiane jako świadectwo ewangelizujące i chodzi nie tylko o podejmowanie przez nie konkretnych inicjatyw duszpasterskich, ale przede wszystkim o życie na co dzień modlitwą i pracą²⁰. Polacy na Wschodzie po latach ucisku religijnego, zapomnienia i pozbawienia opieki religijnej powinni być przedmiotem szczególnej troski duszpasterskiej i pamięci Kościoła w Polsce²¹.

* * *

Podsumowując, należy stwierdzić, że losy poszczególnych Polaków żyjących za wschodnią granicą są pełne osobistych dramatów, jak również szans, jakie rodzi

¹⁸ Tamże, 24.

¹⁹ A. O r c z y k o w s k i, *Rola osób konsekrowanych w duszpasterstwie migrantów*, Prawo Kanoniczne 48 (2005) nr 3-4, s. 76.

²⁰ Por. C. G. A n d r a d e, *La nuova evangelizzazione nell' orizzonte dell' Europa postcristiana*, w: A. B e g h e t t o, *La nuova evangelizzazione e i religiosi*, Roma 1991, s. 38.

²¹ DPZG, 24.

przed nimi nowa sytuacja. Dzieje Polaków na Wschodzie, to w dużej mierze próba zachowania języka, wiary, obyczaju i czynienia wszystkiego, by pozostać członkiem Kościoła katolickiego i polskiego narodu. Kościół w Polsce wyraża troskę o wszystkich Polaków mieszkających na Wschodzie i pragnie wobec nich – w łączności z pasterzami miejscowych Kościołów partykularnych – pełnić posługę duszpasterską. Wydaje się, że opis specyfiki duszpasterstwa Polaków na Wschodzie – przedstawiony w uchwałach II Polskiego Synodu Plenarnego – ukazuje stan świadomości Kościoła w Polsce dotyczący tego zjawiska, które stanowi dla niego wciąż aktualne wyzwanie.

Andrzej Orczykowski TChr, Poznań

III. „PROJEÇÕES. REVISTA DE ESTUDOS POLONO-BRASILEIROS” ZASOPISMEM POLONIJNYM W BRAZYLII

Zainteresowaniem w środowisku naukowym cieszy się pojawienie nowego czasopisma w języku portugalskim o tematyce polonijnej: „Projeções. Revista de estudos polono-brasileiros”. Jego promocja odbyła się 9 sierpnia 1999 r. w Kurytybie, w siedzibie Centralnej Reprezentacji Wspólnoty Brazylijsko-Polskiej w Brazylii BRASPOL. Wydawcami „Projeções” są Prowincja Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Ameryce Południowej, Centrum Studiów Latinoamerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego (CESLA) oraz BRASPOL. Wokół idei wydawania czasopisma – skierowanego do intelektualistów brazylijskich, polonijnych, a także brazylijskich ośrodków akademickich – udało się zebrać reprezentacyjną grupę intelektualistów wywodzących się ze środowiska Brazylii, Polski, jak również reprezentujących Polonię brazylijską. Komitet Honorowy czasopisma zaszczylił: rektor Uniwersytetu Warszawskiego – prof. dr hab. Włodzimierz Siwiski, gubernator stanu Paraná – inż. arch. Jaime Lerner oraz prezes krajowego zarządu BRASPOL – inż. Rizio Wachowicz. Natomiast w skład Rady Wydawniczej wchodzi przedstawiciele inteligencji brazylijskiej, polonijnej, a także z Polski. Odpowiedzialny za redakcję jest ks. dr Zdzisław Malczewski TChr.

Uroczystość promocyjna nowego czasopisma stała się szczególną okazją do spotkania przedstawicieli intelektualistów brazylijskich i polonijnych zainteresowanych szeroką problematyką polskiej obecności w Brazylii i pogłębianiem kontaktów między naszymi krajami. Wśród blisko stuosobowej grupy uczestników promocji należy dostrzec obecność intelektualistów i przedstawicieli brazylijskich ośrodków akademickich. Tak więc byli reprezentanci następujących uczelni: Uniwersytetu Federalnego w Brasili (prof. Henryk Siwerski), Uniwersytetu

Stanowego w Rio de Janeiro (prof. Maria Teresa T o r í b i o B r i t t e s L e m o s), Parańskiego Uniwersytetu Federalnego w Kurytybie (prof. Regina P r z y b y c i e n), Uniandrade w Kurytybie (prof. Mariano K a w k a). Godna odnotowania była obecność prof. Ruy W a c h o w i c z a, członka Parańskiej Akademii Literatury i zarazem jednego z najlepszych brazylijskich znawców historii emigracji polskiej w Brazylii. Przy wymienianiu szczególnych osobistości, nie można pominąć rektora Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu – ks. prof. dr. hab. Pawła B o r t k i e w i c z a TChR (jednocześnie prodziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), prof. dr. hab. Andrzeja D e m b i c z a – dyrektora CE-SLA, jak również dwóch doktorantów tej instytucji: Renaty S i u d a - A m b r o z i a k i i Mariusza M a l i n o w s k i e g o.

Podczas promocji „Projecões” przemawiali przedstawiciele instytucji zaangażowanych w wydawanie tego specjalistycznego Pisma, a mianowicie: ks. dr Z. M a l c z e w s k i SChr, prof. dr hab. A. D e m b i c z (CESLA), inż. Rizio W a c h o w i c z (BRASPOL). Zabrał także głos ks. mgr Benedykt G r z y m k o w s k i SChr (rektor Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii). Ważna dla środowiska polonijnego oraz nowo powstałego czasopisma była obecność prof. Marii Teresy T o r í b i o B r i t t e s L e m o s – przedstawicielki intelektualistów brazylijskich, która specjalnie przybyła na promocję z Rio de Janeiro. W swoim wystąpieniu dokonała szkicowego przedstawienia wkładu Polaków w rozwój Brazylii oraz istniejących kontaktów naukowych – na podstawie współpracy Uniwersytetu Stanowego w Rio de Janeiro z Uniwersytetem Warszawskim – między naszymi krajami.

Dzięki zainteresowaniu prof. Andrzeja S t e l m a c h o w s k i e g o nową inicjatywą polonijną i udzielonej pomocy finansowej przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, zamierzenie grupy niektórych polskich intelektualistów, a także polonijnych co do wydawania specjalistycznego czasopisma stało się rzeczywistością.

Należy zauważyć, że „Projecões” powstało w 130. rocznicę przybycia pierwszej grupy polskich emigrantów do Brazylii. Praktycznie po II wojnie światowej zakończyła się emigracja z Polski do tego kraju. W Brazylii mamy więc do czynienia z kolejnymi już generacjami potomków naszych wychodźców. Niestety, większość z nich nie zna już języka swoich przodków. Nowe czasopismo, pragnące – według zamiarów swoich wydawców – docierać do przedstawicieli inteligencji polonijnej w Brazylii, a także do ośrodków akademickich w tym kraju, z konieczności i w celu realizacji wyżej wymienionych zmierzeń redagowane jest w języku portugalskim. Pierwszy numer pisma w całości ukazał się w tym języku, jednak podczas zebrania przedstawicieli Rady Wydawniczej – które miało miejsce 10 sierpnia 1999 r. w Domu Prowincjalnym Towarzystwa Chrystusowego w Kurytybie – zapadła decyzja, by po każdym artykule zamieszczać streszczenie w języku polskim.

* * *

Do tej pory ukazało się 14 numerów prezentowanego czasopisma. „Projeções. Revista de estudos polono-brasileiros” Edição semestral – Ano VIII-1-2/2006 otwiera tekst Małgorzaty G a s z y ń s k i e j – M a g i e r a, która omawia obraz Łatynosa i Ameryki Łacińskiej postrzegany przez Polaków. Z kolei były ambasador Polski w Brazylii Stanisław P a w l i s z e w s k i, prezentuje rolę brazylijskiej wspólnoty polonijnej w relacjach polsko-brazylijskich. Inny autor, również związany z Brazylią – były konsul generalny w Kurytybie, Jerzy B r z o z o w s k i, przybliża kwestię dylematu tożsamości brazylijskiej społeczności polonijnej, a Mariano K a w k a omawia zachowanie tożsamości polskiej w Brazylii przez występujące w tym kraju polskie nazwiska.

W dziale *Refleksje* zamieszczone zostało Orędzie Ojca Świętego Benedykta XVI na 92. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy. W dalszej części tego działu opublikowano tekst ks. Andrzeja O r c z y k o w s k i e g o TCh o roli osób konsekrowanych w duszpasterstwie migrantów. Czytelnik znajdzie też tekst Mariana H e n s e l a, który w swoim pamiętniku opisuje początki życia polskich emigrantów w Brazylii. Stała współpracowniczką czasopisma, Aidê Campelo D i l l, omawia szczegóły życia osób polskiego pochodzenia żyjących w interiorze Rio Grande do Sul. Altair M a l a c a r n e w artykule *Chrzest krwi* przybliża trudne warunki kolonizacyjne stanu Espírito Santo i polskich emigrantów.

W trzecim dziale przybliżono czytelnikowi trzech Polaków zasłużonych dla Brazylii. Księża Stanisław T u r b a ń s k i i Alfons L a b u d a omawiają życie i pracę duszpasterską ks. Teodora D r a p i e w s k i e g o wśród polskich emigrantów w Brazylii; Norberto Abreu e Silva N e t o prezentuje działalność naukową polskiego jezuitę Pawła S i w k a, którego losy II wojny światowej zaprowadziły do Brazylii. Natomiast Altair M a l a c a r n e przybliża sylwetkę Walerego K o s z a r a w s k i e g o, który w okresie międzywojennym był odpowiedzialny za polską kolonizację w Espírito Santo.

W dziale prezentującym publikacje poświęcone zagadnieniom polonijnym, czytelnik znajdzie recenzje czterech pozycji książkowych. Dulce O s i n s k i omawia publikację ukazującą działalność artystyczną Arystarcha K a s z k u r e w i c z a. Jego prace zdobią wiele katedr i świątyń katolickich w Brazylii. Mariano K a w k a prezentuje książkę Edwarda G ł a z a r a, będącą swoistym świadectwem emigranta polskiego, który wraz z innymi rodakami rozpoczął epopeję emigrancką w Águia Branca, São Gabriel da Palha, w stanie Espírito Santo. Z kolei Aidê Campello D i l l omawia książkę Kazimierza G ł u c h o w s k i e g o wydaną po polsku w 1927 r. w Warszawie. Jest ona bogatym źródłem informującym o począt-

kach kolonizacji polskiej w Brazylii. Mariano K a w k a podjął się trudu przetłumaczenia tego dzieła na język portugalski.

W dziale kronikarskim czytelnik poznaje interesującą relację ks. Z. M a l-
c z e w s k i e g o TChr z uroczystości inauguracji „Domu Polskiego” w Água
Branca – ES. Uzupełnieniem tego artykułu jest tekst konsula generalnego RP
w Rio de Janeiro Dariusza D u d z i a k a, zaprezentowany podczas wspomnianej
uroczystości w Água Branca.

W końcowej części czasopisma zamieszczono, tradycyjnie już, krótki opis waż-
niejsze wydarzeń polonijnych w Brazylii z przełomu lat 2005/2006.

W wydanych dotychczas 14 numerach „Projeções. Revista de estudos polono-
-brasileiros” zaproponowano czytelnikom bogatą gamę artykułów, które z pewno-
ścią poszerzają horyzont wiedzy o brazylijskiej społeczności polonijnej. Wraz
z prezentowanym czasopismem godną polecenia jest – systematycznie aktualizowa-
wana – witryna internetowa: www.revistaprojecoes.com/ zawierająca wybrane ar-
tykuły i omówienia poszczególnych numerów „Projeções” w polskiej i portugal-
skiej wersji językowej.

Zdzisław Malczewski TChr, Kurytyba